

**POLITYKA**

**P O M O C N I K   H I S T O R Y C Z N Y**

Nr 7/2023 Cena 24,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717

**Głosne**

**B**iografie

# zabójstwa

## polityczne



**John F. Kennedy • Martin Luther King • Aldo Moro  
• Indira Gandhi • Hajle Syllasje • Icchak Rabin i inni**



GŁOŚNE ZABÓJSTWA POLITYCZNE

**B**iografie





# Z NORYMBERGI DO MEDIOLANU

SZLAKIEM NAJLEPSZEGO UZBROJENIA NOWOŻYTNEJ EUROPY

10.11.23 – 18.02.24

WYSTAWA W ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE



50. rocznica odbudowy Zamku  
Królewskiego w Warszawie  
Odbudowa po zniszczeniu w 1944 roku

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano  
za środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

MECENAS



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO



SPONSOR ZAMKU



PARTNERZY JUBILEUSZU



NARODOWY  
BANK POLSKI

PATRONI MEDIALNI





# Polityczne skrytobójstwo



**K**iedy 60 lat temu prezydent USA John F. Kennedy – jadący kabrioletem wśród wiwatujących tłumów w Dallas – został trafiony kulami snajpera, świat wstrzymał oddech. Obryzganą krwią różowy kostium Chanel, noszony przez siedzącą obok męża Jacqueline, stał się symbolem zamachu. Śmierć w dobie zimnej wojny dynamicznego, reformatorskiego przywódcy Stanów Zjednoczonych to najstraszniejsze współczesne zabójstwo polityczne. Niejedyne.

Postanowiliśmy przyrzeć się także innym głośnym i brzemienным w następstwa zamachom na przywódców państwowych od czasu ataku na życie JFK. Na ludzi u szczytu władzy decydujących o sytuacji społecznej i kursie politycznym w swoich krajach, wpływających na międzynarodowy układ sił. Ich śmierć miała konkretne skutki. Ta Kennedy'ego zmobilizowała społeczeństwo do kontynuowania demokratycznych reform – jego następca Lyndon B. Johnson zniósł segregację rasową i wprowadził program równych szans.

Zamachy zmieniały nastroje społeczne, ale i międzynarodowe sojusze, wstrząsały globalnym rynkiem, wywoływały konflikty zbrojne. Zabicie prezydenta Rwandy Juvénala Habyarimany w 1994 r. pociągnęło za sobą krwawą wojnę domową – bojówki Hutu zmasakrowały ponad 800 tys. Tutsi.

Skutki bywają dalekosiężne i nie do przewidzenia. Usunięcie w 1981 r. prezydenta Egiptu Anwara Sadata, starającego się po przegranej z Izraelem wojnie Jom Kippur zmienić sojusze i zbliżyć do USA, zaowocowało po 20 latach największym w historii zamachem terrorystycznym na WTC z 11 września 2001 r.

Dzisiejsza sytuacja na Bliskim Wschodzie też wyglądałaby inaczej, gdyby Icchak Rabin nie został zabity po wiecu w Tel Awiwie w 1995 r. Ten polityk, zręczny i skuteczny, podpisał porozumienie z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasirem Arafatem i dał realną nadzieję na wygaszenie konfliktu Izraela ze światem arabskim. Zamach ją przekreślił.

Najbardziej kompromitujące dla władz i służb mundurowych jest zastrzelenie w centrum stolicy premiera Szwecji Olofa Palmego. Śledztwo toczyło się bezowocnie od 1986 r., a jego wynik ogłoszony po 34 latach nikogo nie usatysfakcjonował.

Zabójstwa polityczne są często efektem nienawiści rozpalanej przez przeciwników, mają raz na zawsze zamknąć usta wrogom, są – jak to ujął dramaturg George Bernard Shaw – „ekstremalną formą cenzury”. Prześledźmy zatem najgłośniejsze z nich w ostatnich dekadach.

## Zapraszamy do lektury

**Jolanta Zarembina** Redaktor wydania

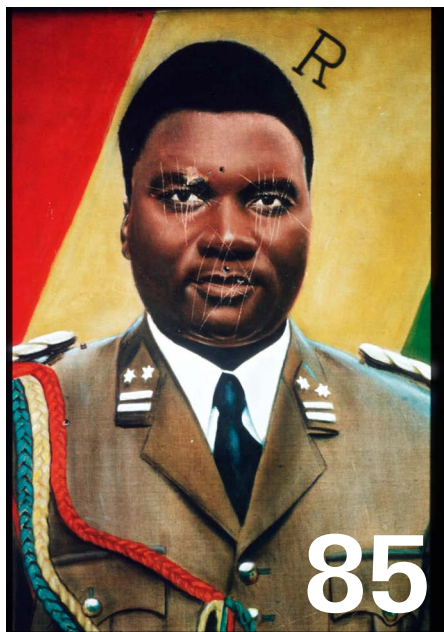
**Leszek Będkowski** Redaktor Pomocników Historycznych

**Jerzy Baczyński** Redaktor naczelny POLITYKI



S P I S

T R E Ś C I



85



6



18



37

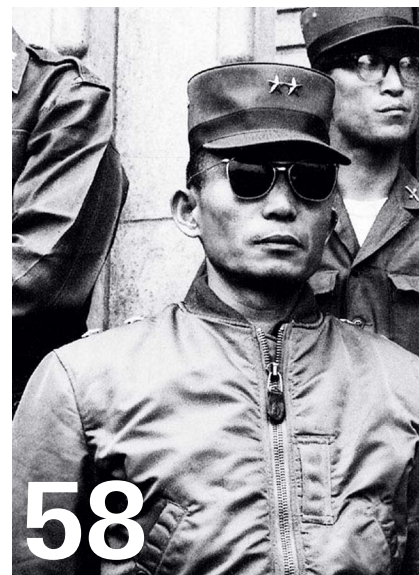
## SYLWETKI OFIAR

|                                                                                             |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>John Fitzgerald Kennedy</b> , prezydent USA .....                                        | 6   |
| <b>Martin Luther King</b> , działacz na rzecz<br>równouprawnienia czarnoskórych w USA ..... | 18  |
| <b>Salvador Allende</b> , prezydent Chile .....                                             | 24  |
| <b>Luis Carrero Blanco</b> , premier Hiszpanii .....                                        | 31  |
| <b>Fajsal ibn Abd al-Aziz Al Su'ud</b> , król Arabii Saudyjskiej ...                        | 37  |
| <b>Hajle Syllasje</b> , cesarz Etiopii .....                                                | 44  |
| <b>Aldo Moro</b> , premier Włoch .....                                                      | 51  |
| <b>Park Chung-hee</b> , prezydent Korei Południowej .....                                   | 58  |
| <b>Anwar as-Sadat</b> , prezydent Egiptu .....                                              | 64  |
| <b>Indira Gandhi</b> , premier Indii .....                                                  | 70  |
| <b>Olof Palme</b> , premier Szwecji .....                                                   | 77  |
| <b>Juvénal Habyarimana</b> , prezydent Rwandy .....                                         | 85  |
| <b>Icchak Rabin</b> , premier Izraela .....                                                 | 92  |
| <b>Benazir Bhutto</b> , premier Pakistanu .....                                             | 100 |



## SUPLEMENT

|                                                             |     |
|-------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Brunatna czerwień RAF. Terroryzm w RFN lat 70.</b> ..... | 106 |
|-------------------------------------------------------------|-----|



58



31



70



44



92





## AUTORZY

**ALEKSANDER KACZOROWSKI** – bohemista, tłumacz i pisarz, redaktor naczelny „Aspen Review Central Europe”.

**ANDRZEJ KRAJEWSKI** – dr, historyk, popularyzator wiedzy.

**ADAM KRZEMIŃSKI** – publicysta POLITYKI.

**ADAM LESZCZYŃSKI** – dr hab., historyk i socjolog, prof. Uniwersytetu SWPS w Warszawie.

**ŁUKASZ LIPIŃSKI** – zastępca redaktora naczelnego POLITYKI do spraw wydań cyfrowych, szef polityka.pl.

**PIOTR OSĘKA** – dr hab., prof. w Instytucie Studiów Politycznych PAN.

**TOMASZ TARGAŃSKI** – historyk i popularyzator wiedzy, współpracownik POLITYKI.

**JĘDRZEJ WINIECKI** – dziennikarz działu zagranicznego POLITYKI.

**TOMASZ ZALEWSKI** – dziennikarz, wieloletni korespondent POLITYKI w USA.

**MARCIN ZAREMBA** – dr hab., prof. Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego.



Na okładce:  
❖ John F. Kennedy z żoną  
w Dallas tuż przed zamachem,  
22 listopada 1963 r.



SYLWETKI OFIAR



❖ Na początku prezydentury, styczeń 1961 r.

B I O G R A F I E S

Kup książkę

# John F. Kennedy (1917–63), prezydent USA

Tomasz Zalewski

# 22

**listopada 1963 r., krew w kabrioletcie.** W piątek o godz. 11.40 samolot Air Force One z prezydentem Johnem F. Kennedym i małżonką Jacqueline na pokładzie wylądował w Dallas w Teksasie. Pierwsza para Ameryki wsiadła do odkrytej limuzyny Lincoln Continental i w towarzystwie gubernatora

stanu Johna Connally'ego, pod eskortą policji i agentów Secret Service, wyruszyła do centrum miasta. Kennedy przyleciał do Teksasu, by pogodzić tamtejszych skłóconych polityków swojej Partii Demokratycznej i zdobyć serca mieszkańców stanu.

Pochodzący z liberalnego Massachusetts prezydent nie cieszył się popularnością wśród konserwatywnych południowców i wizytę traktował jako początek swej kampanii przed wyborami w następnym roku, kiedy miał się ubiegać o reelekcję. Zależało mu na tym, by w Dallas powitały go tłumy, więc trasę przejazdu z lotniska ogłoszono kilka dni wcześniej i wytyczono ją tak, by objęła jak najwięcej ulic w mieście.

O godz. 12.30 prezydencki kabriolet wjechał na Dealey Plaza, teren parku w centrum miasta, minął sześciopiętrowy budynek Texas School Book Depository, stanowiącej składnicy książek, i skręcił w Elm Street, ulicę Wiązów. Kiedy pojazd sunął nią powoli, a prezydent pozdrowiał stojących na chodniku ludzi, nagle rozległy się strzały. Pierwszy nie zwrócił uwagi widzów i ochroniarzy w kolumnie pojazdów, wzięto go za wybuch petardy, chociaż kula przeszła szyję Kennedy'ego. Po kilku sekundach nastąpiły dwa kolejne, raz za razem. Druga kula trafiła prezydenta w tył głowy, roztrzaskując czaszkę – fragmenty mózgu rozpryskały się wokoło – i dosięgła siedzącego naprzeciwko gubernatora. Jacqueline, obryzgana krwią męża, zaczęła wdrapywać się na bagażnik kabrioletu. W powstałej panice, wśród krzyków przerażenia, samochód z Kennedym gwałtownie przyspieszył i na sygnale pognął do pobliskiego Parkland Memorial Hospital.

Prezydent żył jeszcze, gdy limuzyna dotarła do szpitala, próbowano go ratować, ale jego osobisty lekarz wiedział już, że nie ma na to szans. O godz. 13.00 stwierdzono zgon. Niedługo potem wiadomość o śmierci Kennedy'ego podał słynny prezydent telewizji CBS Walter Cronkite. Wszyscy żyjący dziś Amerykanie, którzy tego dnia w 1963 r. mieli więcej niż cztery czy pięć lat, pamiętają moment, kiedy dowiedzieli się, co się stało.

Tego samego dnia ciało Kennedy'ego przewieziono samolotem Air Force One do Waszyngtonu. Na pokładzie sędzia federalna Sarah Tilghman Hughes zaprzysiężyła wiceprezydenta Lyndona B. Johnsona jako nowego prezydenta. U jego boku stała Jacqueline w poplamionym krwią męża kostiumie. Pierwsza dama odmówiła zmiany stroju.

**Podejrzany Lee Harvey Oswald.** Już kilka minut po zabójstwie JFK (tymi inicjałami zwykło się powszechnie określać prezydenta Kennedy'ego) ktoś zawiadomił policję, że kiedy na Dealey Plaza rozległy się strzały, zauważył białego mężczyznę z karabinem w oknie na szóstym piętrze składnicy książek. Przybyli tam funkcjonariusze znaleźli porzucony karabin włoskiej produkcji Carcano M91, a po godzinie aresztowali 24-letniego Lee Harveya Oswalda, zatrudnionego w składnicy byłego żołnierza piechoty morskiej. Zatrzymany zaprzeczał, jakoby miał coś wspólnego z zamachem, ale odciski palców i włókna materiału z jego koszuli znalezione na broni potwierdzały, że to on jest właścicielem karabinu. Aresztowano go pod zarzutem zabójstwa prezydenta i policjanta z Dallas J.D. Tippita, którego zastrzelił w czasie ucieczki z miejsca zbrodni.



❖ Para prezydencka na lotnisku w Dallas, 22 listopada 1963 r.









❖ Przejazd limuzyną przez Dallas. Ostatnie zdjęcie to stopklatka z filmu kręconego amatorską kamerą, gdy padły strzały.

W dwa dni później, w niedzielę rano 24 listopada, Oswald miał zostać przewieziony z komendy policji w Dallas do miejscowego więzienia. O godz. 11.20 dwóch funkcjonariuszy prowadziło go przez podziemia posterunku do czekającego samochodu, w szpalerze dziennikarzy i innych osób. Z tłumu wyłonił się nagle niewysoki mężczyzna w czarnym płaszczu i kapeluszu, z pistoletem w dłoni, i strzelił do Oswalda. Moment zabójstwa domniemanego mordercy Kennedy'ego obejrzał wkrótce cały świat, gdyż jego transport pod eskortą był na żywo transmitowany przez telewizję. Zabójcą Oswalda był właściciel nocnego lokalu w Dallas Jack Ruby. Wytoczono mu proces i skazano na karę dożywotniego więzienia. Wyrok został unieważniony w apelacji i kiedy Ruby oczekiwał na ponowną rozprawę, w 1967 r. zmarł w więzieniu na raka.

**Szykowany do Białego Domu.** Urodzony w 1917 r. John Fitzgerald Kennedy, obejmując urząd w Białym Domu 20 stycznia 1961 r., był najmłodszym prezydentem USA, jaki wygrał w wyborach (młodszy w momencie inauguracji o dwa lata Theodore Roosevelt został – jako urzędujący wiceprezydent – głową państwa po śmierci





❖ Klan Kennedych w domu rodzinnym w Hyannis Port wkrótce po wyborze Johna F. Kennedy'ego na urząd prezydenta (stoi w centrum). Obok niego brat Robert. Rodzice, Rose i Joseph, siedzą po lewej, po prawej Jacqueline i brat Edward, 1960 r.

w zamachu swego poprzednika Williama McKinleya). Jego młodość, charyzma, męska uroda i sława bohatera drugiej wojny światowej – jako dowódca kutra torpedowego z narażeniem życia uratował załogę po zniszczeniu jednostki przez Japończyków – uosabiały zmianę pokoleniową. Był pierwszym prezydentem urodzonym w XX w. i zdawał się zwiastować nową epokę. Ameryka bogaciła się na fali powojennego boomu ekonomicznego, ale oczekiwała zmian odzwierciedlających ekonomiczną i kulturową transformację kraju, który stał się globalnym supermocarstwem.

JFK wraz z żoną, piękną Jacqueline z domu Bouvier (art. s. 17), tworzyli parę będącą spełnieniem podświadomych tęsknot Amerykanów za monarchią. Pierwsza dama umocniła te skojarzenia, po śmierci męża porównując Biały Dom za jego kadencji do Camelotu, dworu legendarnego króla Artura, spopularyzowanego w wystawianym wówczas na Broadwayu musicalu. Kennedy otoczył się doradcami – profesorami z prestiżowych uczelni z Ligi Bluszczonej, liberałami gotowymi do reform, elitą „najlepszego pokolenia”, powszechnie szanowanymi weteranami wojny. W przemówieniach cytował sławnych poetów i filozofów, a w Białym Domu za jego rządów bywało tylu intelektualistów i artystów jak nigdy przedtem ani potem.

35. prezydent USA pochodził z rodziny osiadłych w Bostonie katolickich imigrantów z Irlandii. Wcześniejsi reprezentanci Kennedych robili kariery polityczne jako liderzy stanu Massachusetts. Ojciec JFK, Joseph Kennedy Senior, multimilioner, który doro-







❖ Prezydent (z prawej) naradza się z bratem Robertem, którego mianował prokuratorem generalnym USA, Gabinet Ovalny, 1962 r.

❖ Para prezydencka z dziećmi, córką Caroline (na kucyku) i synem Johnem Juniorem, 31 marca 1963 r.



bił się częściowo na mętnych interesach, marzył o prezydenturze dla swego najstarszego syna Josepha Juniора, ten jednak zginął jako pilot sił powietrznych podczas wojny. Do objęcia rządów w Białym Domu senior rodu zaczął więc sposobić drugiego syna, Johna Fitzgeralda. JFK, zwany Jackiem, skończył z wyróżnieniem Uniwersytet Harvarda, a po przystąpieniu Ameryki do wojny, chociaż mógł uniknąć powołania do wojska z powodu kłopotów ze zdrowiem (chroniczne bóle kręgosłupa), wstąpił do rezerw marynarki wojennej i walczył na Pacyfiku, kończąc służbę w stopniu porucznika.

**Zwycięstwo wyborcze.** Po wojnie i krótkiej przygodzie z dziennikarstwem JFK wkroczył na arenę polityki, wygrywając wybory do Izby Reprezentantów. Trzy dwuletnie kadencje kongresmena były przygrywką do walki o fotel senatora stanu Massachusetts, który zdobył w 1952 r. Kampanie wyborcze finansował tata, pomagał przy nich młodszy brat Robert. Kiedy kończyły się rządy prezydenta Dwighta Eisenhowera, w wyborach w 1960 r. John był naturalnym kandydatem Partii Demokratycznej do Białego Domu, chociaż musiał najpierw przekonać jej kierownictwo, że lepiej się do tej roli nadaje niż kilku jego starszych i bardziej doświadczonych konkurentów.

W zdominowanym przez protestantów kraju przeszkodą był katolicyzm Kennedy'ego, ale młody senator poradził sobie z tym, oświadczając: „Nie jestem katolickim kandydatem na prezydenta, tylko kandydatem Demokratów, który jest także katolikiem”,